

Poznań, 15 maja 2018 r.

Prof. dr hab. Maciej Gutowski,
Wydział Prawa i Administracji

UAM w Poznaniu

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ ARTURA KRZYSZTOFA KRUSZEWSKIEGO

PT.

„FORMA DOKUMENTOWA OŚWIADCZENIA WOLI”.

I. UWAGI OGÓLNE

Recenzowana praca stanowi szczegółowe studium problematyki związanej z dokumentową formą oświadczenia woli. Wybór tematu z jednej strony wydaje się dość trafny, zwłaszcza mając na względzie stosunkowo niedawno wprowadzone regulacje prawne dotyczące badanej kwestii. Z drugiej strony wąsko zakreślony przedmiot badań, zrealizowany w sposób odpowiadający dość „technicznej” analizie, ogranicza mocno warstwę erudycyjną pracy i zmniejsza głębię naukowej analizy, pozostawiając pewien niedosyt po lekturze dość sprawozdawczej dysertacji. Niedosyt ten pogłębia pewien rozdźwięk pomiędzy szerokim i niewątpliwie interesującym i ważnym doktrynalnie omówieniem tematyki związanej z formami oświadczeń woli występującymi w polskim porządku prawnym, a dość oszczędnym omówieniem zagadnień bezpośrednio związanych z wybraną jako przedmiot dysertacji formą dokumentową oświadczenia woli. Tu jednak Autor mierzył się z nowością i skąpą literaturą na rynku. Wysoko należy ocenić wybór tematu zważywszy zwłaszcza na jego praktyczną doniosłość i aktualność analizowanej materii.

Praca oparta jest na akceptowalnej, choć nie bardzo obszernej bibliografii. Uwzględnione zostało stanowisko judykatury i doktryny prawa cywilnego, w sposób w zasadzie wyczerpujący w zakresie traktującego o badanej tematyce orzecznictwa sądowego. Doktorant szczegółowo przedstawia temat pracy, omawia analizowaną materię, posługując się przy tym również własną, zwykle uzasadnioną oceną oraz

przedstawia postulaty *de lege ferenda*. Te kwestie w sposób jednoznaczny podnoszą wartość recenzowanej rozprawy.

Autor posłużył się tradycyjną formalno-dogmatyczną metodą badań. W odniesieniu do prawa polskiego rozprawa koncentruje się głównie na analizie przepisów KC i KPC. Rozważania koncentrują się przede wszystkim wokół przepisów regulujących instytucję dokumentu i formy dokumentowej, wskazanych w art. 73 – 74 k.c. oraz art. 77² k.c. i art. 77³ k.c.

Doktorant w pewnym stopniu (w rozdziale 4) korzysta z metody prawnoporównawczej omawiając rozwiązania reprezentatywne w porównaniu tak z innymi obok kodeksu cywilnego podstawami prawa w ramach przepisów prawa obowiązujących w kraju jak i odnosząc badane kwestie do regulacji obowiązujących w innych krajach europejskich. Analiza w tym zakresie bywa niestety dość powierzchowna i niewiele wnosi do realizacji koncepcji dysertacji. Razi nieco deklaratywne i jednozdaniowe odwołanie do prawa angielskiego, walijskiego i szkockiego bez wskazania źródeł, materiałów (s. 145), a następnie zmienne odwoływanie do prawa angielskiego i brytyjskiego. Zważywszy dość skąpą w tym zakresie analizę, nie w pełni klarowne wydają się korzyści płynące z analizy prawnoporównawczej w perspektywie realizacji celów rozprawy.

Praca napisana jest dość starannym językiem. Znalazłem tylko nieznaczne błędy językowe, które nie przedstawiają doniosłości w zakresie ogólnej oceny rozprawy.

II. UWAGI DOTYCZĄCE KONSTRUKCJI PRACY

Tytuł rozprawy uważam za prawidłowy. Można wszakże zastanawiać się, czy bardziej adekwatne jest sformułowanie „forma czynności prawnej”, czy „forma oświadczenia woli”. Choć wątpliwość ta nie przedstawia większej doniosłości praktycznej, w ramach teoretycznej rozprawy nie pozostaje jednak bez znaczenia doktrynalna kontrowersja, czy korzystniej jest posługiwać się zwrotem „forma oświadczenia woli”, aniżeli kodeksowym sformułowaniem „forma czynności prawnej”, ponieważ przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do formy określają sposób wyrażenia oświadczenia woli.¹ Trzeba dostrzec, że z treści art. 78 k.c. zd. drugie, do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron

¹ por. Z. Radwański: Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 6, Warszawa 2003 s. 226 i n.; tenże [w:] System prawa prywatnego, tom 2 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2002 s. 110; tenże [w:] S. Grzybowski (red.), System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna, Wrocław 1985 s. 620; tamże: S. Grzybowski, s. 558-559; E. Wyrozumska: Elektroniczne oświadczenie woli w ustawie o podpisie elektronicznym i po nowelizacji kodeksu cywilnego, PPH 2003/8, s. 45

i jest przez nią podpisany, a zatem zawarcie umowy nie musi polegać na wspólnym ukonstytuowaniu jej treści, jednoczesnym złożeniu zgodnych oświadczeń woli i podpisaniu takiej „kompilacji”, choć w praktyce najczęściej właśnie tak się dzieje. Dla zachowania formy pisemnej wystarczy, że każda ze stron składa własne oświadczenie woli, a te oświadczenia wspólnie tworzą umowę. Również w odniesieniu do oświadczenia woli w formie aktu notarialnego reprezentowany jest pogląd, że wystarczające dla zachowania tej formy jest przesłanie (dojście do adresata) wypisu aktu notarialnego.² Pogląd ten opiera się na rozróżnieniu pojęć: „forma aktu notarialnego” i „akt notarialny”. Wskazuje się też, że zamiennie używanie terminu „forma czynności prawnej” i „forma oświadczenia woli” właściwe jest w sytuacjach, gdy mamy do czynienia z jednostronną czynnością prawną, a w innych sytuacjach lepiej poprzestać na określeniu kodeksowym.³ Przeciwno temu stwierdzeniu może dziś przemawiać aktualne brzmienie art. 78 § 2 k.c., które wprost odwołuje się do formy oświadczenia woli. Wydaje się jednak, że choć kontrowersja powyższa nie należy do najistotniejszych, to bez większego błędu można zamiennie używać obydwu wskazanych wyżej określeń i przyjęta przez Doktoranta konwencja terminologiczna jest jak najbardziej prawidłowa.

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów merytorycznych oraz uwag końcowych i wniosków *de lege ferenda*.

W rozdziale I Autor omawia zagadnienia dotyczące ewolucji unormowań dotyczących formy składania oświadczeń woli. W tym zakresie swoje rozważania wywodzi od pojęcia oświadczenia woli, przechodząc do podstaw wprowadzenia regulacji formy składania oświadczenia woli, wskazując na różnice dotyczące tak samych form jak i kierunku zmian. Autor podkreśla cel i znaczenie form składania oświadczeń woli na przestrzeni zmieniających się porządków prawnych i ich wpływu na powstanie formy dokumentowej. W trzecim punkcie pierwszego rozdziału pokrótce omówione zostały formy składania oświadczeń woli przed nowelizacją Kodeksu cywilnego z dnia 10 lipca 2015 r. z uwzględnieniem i szerszym opisem formy elektronicznej oraz podpisów elektronicznych. W rozdziale opisane są również projekty zmian w zakresie form składania oświadczeń woli zaproponowanych w projekcie nowego kodeksu cywilnego, prace nad którym zostały jednak przerwane z uwagi na fakt zakończenia działalności Komisji Kodyfikacyjnego Prawa Cywilnego, w ramach której powstawał.

W rozdziale II Autor przechodzi do szczegółowych rozważań dotyczących formy dokumentowej. W tej części pracy opisany został proces ukształtowania dokumentowej

² M. Słomko: Oświadczenie woli w formie aktu notarialnego, *Przegląd Sądowy* 2005/3, s. 35,36; E. Drozd: Z problematyki zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, *Rejent* 1996/4-5, s. 15,16; Por. również K. Knoppek: Akt notarialny jako tytuł egzekucyjny, *PiP* 1991/12, s. 69

³ E. Drozd: *Z problematyki zawarcia...*, j.w., s. 12

formy oświadczenia woli w ramach regulacji zawartej w k.c. jak również związany z niedochowaniem tej formy rygor prawny. Doktorant opisał wymagania, których spełnienie jest konieczne do przyjęcia, że oświadczenie woli złożone jest w formie dokumentowej, tj.: definicję dokumentu wraz z jego elementami, konieczność objęcia go oświadczeniem woli, a także możliwość ustalenia osoby która dane oświadczenie woli złożyła. Opisane zostały również zasady wykładni, którym podlega oświadczenie woli składane w formie dokumentowej oraz wyróżniono możliwe jej zastosowanie.

W rozdziale III Doktorant porównuje regulacje dotyczące formy dokumentowej zawarte w kodeksie cywilnym do regulacji wskazanych w innych ustawach, w tym w kodeksie spółek handlowych, w kodeksie postępowania cywilnego i innych ustaw. Podsumowując wskazane rozważania Autor wskazuje na brak spójności i harmonii pomiędzy wskazanymi przepisami, przez co możliwość stosowania definicji dokumentu zawartej w kodeksie cywilnym jest znacznie ograniczona.

W rozdziale IV przedstawione zostały rozważania prawnoporównawcze w zakresie zagranicznych porządków prawnych. Szczególną uwagę poświęcono przy tym prawodawstwom głównych rodzin prawa europejskiego: germańskiej (Niemcy) i anglosaskiej (Wielka Brytania, choć jak wskazano, bez konsekwentnego rozróżnienia na poszczególne ustawodawstwa). Szerszą uwagę poświęcono również regulacji na poziomie Unii Europejskiej. W ramach rozważań komparatystycznych Doktorant przedstawia analizę badanej regulacji w aktach przyjętych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konstrukcja pracy nie budzi większych zastrzeżeń. W istocie analiza przedstawiona w pracy ma charakter w przeważającej części opisowy, choć Doktorant istotnie łagodzi to zastrzeżenie przedstawiając własne wnioski, postulaty *de lege ferenda* oraz spostrzeżenia i komentarze w wielu miejscach rozprawy. Tendencja do wzbogacania w przeważającej części sprawozdawczej analizy własnymi spostrzeżeniami w znaczący sposób podnosi wartość pracy i ułatwia dostrzeżenie niedostatków regulacji normatywnej. Choć nie z wszystkimi postulatami się zgadzam, ich przedstawienie samo w sobie stanowi wartość doktrynalną, ponieważ stanowi podstawę przyszłej dyskusji na temat kodeksowego unormowania problematyki formy czynności prawnych. Jestem przekonany, że doraźne ingerencje ustawodawcy nie wpłynęły korzystnie na spójność regulacji normatywnej w tym zakresie.

III. UWAGI DOTYCZĄCE CELU BADAWCZEGO I ZAKRESU BADAŃ

W zamyśle Autora rozprawa ma stanowić kompleksowe omówienie problematyki formy dokumentowej oświadczenia woli, w tym w szczególności odpowiedzieć na pytanie

do jakich stanów prawnych w ramach prawa prywatnego może być zastosowana forma dokumentowa i jakie powinno być jej prawidłowe rozumienie. Słusznie Autor wskazuje, że powyższe ustalenie jest konieczne. Nie jestem wszakże w pełni przekonany czy istotnie potrzeba ta wynika – jak wskazuje Autor – z konieczności uniknięcia niepożądanego braku pewności prawa, który może wpływać hamująco i ograniczać powszechność zastosowania formy dokumentowej. Powszechność stosowania tej formy nie jest wszakże celem samym w sobie. Identyfikacja przyczyn odejścia od zasady swobody formy na rzecz formy dokumentowej jest dość czytelna zwłaszcza na tle praktyki obrotu, która w większym stopniu niż regulacje prawne przyczynia się do powszechności korzystania z komunikacji elektronicznej w obrocie gospodarczym, a w konsekwencji to praktyka obrotu cywilnoprawnego przynosi dopiero prawidłową odpowiedź na pytanie o właściwe wyważenie akcentów przez ustawodawcę. Uwaga powyższa nie wpływa jednak w żaden sposób na prawidłowość analizy prowadzonej przez Autora. Zakresem rozprawy Autor obejmuje również analizę na tle innych dziedzin prawa w tym podatkowego, bankowego, ustawy o usługach płatniczych, o minimalnym wynagrodzeniu oraz prawa spółek. Takie rozwiązanie nie zawsze okazuje się słuszne. Z jednej strony wskazuje ono na umiejętność dostrzeżenia interferencji poszczególnych gałęzi wprawa, wzajemnych wpływów regulacji i interdyscyplinarnego spojrzenia. Z drugiej natomiast strony tworzy dość powierzchowną i deskryptywną treść dysertacji, w której umykają zasadnicze wątki analizy.

Przyjęta przez Doktoranta metoda opracowania oparta w dużej mierze na analizie pojęcia dokumentu na tle poszczególnych aktów normatywnych mogła zostać poszerzona o dostrzeżenie już od dawna funkcjonującej w prawie karnym szerokiej definicji dokumentu. Istnienie w kodeksie karnym i funkcjonowanie w prawnokarnej praktyce orzeczniczej dość podobnej definicji dokumentu, mogłoby być przedmiotem pogłębionej refleksji. Na gruncie art. 115 § 14 KK, dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Właściwa wykładnia powyższej definicji była przedmiotem wypowiedzi w wielu judykatach. Nie przesądzając, czy możliwe i celowe byłoby wykorzystanie części spośród myśli zawartych w uzasadnieniach tych orzeczeń dla potrzeb wykładni wprowadzonego niedawno pojęcia dokumentu i zakresu formy dokumentowej dla potrzeb cywilistyki wydaje się, że przy tak szerokim odniesieniu do regulacji poszczególnych aktów normatywnych, o próbę dokonania takiej analizy można było się pokusić. Nie jest to jednak zarzut, lecz drobna sugestia, ponieważ wybór i realizacja metody i zakresu badań należy całkowicie do Autora.

Tezy rozprawy i cele badawcze określone zostały zasadniczo prawidłowo. Pewne komplikacje stwarza fakt, że nie wszystkie problemy badawcze rysują się w recenzowanej pracy wyraźnie. Wprawdzie wnioski zawarte w końcowej części pracy stanowią sensowne podsumowanie i uzasadnienie prowadzonych wcześniej rozważań oraz zawierają racjonalne prognozy co do przyszłych potrzebnych rozwiązań, to jednak w pracy dominuje opisowe przedstawienie istniejącego oraz poprzedniego stanu normatywnego. W tym zakresie praca zawiera najszerze obecnie w polskim piśmiennictwie prawniczym przedstawienie problematyki dokumentowej formy oświadczenia woli. Już z tego tylko powodu warto było poświęcić temu zagadnieniu rozprawę doktorską. Dodatkowo aktualność tematu i pionierski charakter opracowania w pełni uzasadniają postawione przez Autora cele badawcze i tezy rozprawy. Wydaje się, że temat rozprawy został zasadniczo wyczerpany. Znacząca wydaje się też wiedza Doktoranta, którą można dostrzec na podstawie analizy recenzowanej rozprawy. Doktorant wykazał się dobrą znajomością problematyki, której zdecydował się poświęcić dysertację oraz wystarczającą wiedzą z zakresu cywilistyki i pozostałych gałęzi prawa.

IV. UWAGI SZCZEGÓLWE

Spośród wielu cennych tez zawartych w rozprawie doktorskiej – oprócz tych, które wyżej zostały wskazane – na uwagę zasługują m. in:

1. Podzielam w całości pogląd Doktoranta, że wprowadzenie formy dokumentowej oświadczenia woli jest próbą odformalizowania, uproszczenia i zarazem zwiększenia funkcjonalności obrotu prawnego. Nadto warto wskazać, że jest zarazem próbą dostrzeżenia i zareagowania na rozdźwięk pomiędzy tradycyjnymi konstrukcjami normatywnymi w zakresie formy czynności prawnych. W tej płaszczyźnie prawo cywilne pozostawało dość mocno w tyle za praktyką obrotu cywilnoprawnego. Warto byłoby dokonać szerokiej analizy na podstawie przeprowadzonych badań, na ile dzisiejsze unormowanie harmonizuje z wymaganiami obrotu. To oczywiście wymagałoby opracowania odrębnego, gdyż zakreślony przez Doktoranta przedmiot badań pozwolił na odniesienie się do tej materii tylko częściowo.
2. Doktorant wskazuje, że zachowanie formy dokumentowej wymaga wystąpienia wszystkich wyróżnionych przez Niego przesłanek (informacji, nośnika i możliwości zapoznania się) łącznie, przy czym słusznie zauważa, że złożenie oświadczenia woli w formie dokumentowej wymaga zawarcia w informacji oświadczenia woli. To ostatnie spostrzeżenie wydaje się tyleż trafne, co oczywiste zważywszy, że forma dokumentowa odnosi się do

czynności prawnej, czy też – jak sam Doktorant wskazuje w tytule monografii – do oświadczenia woli.

3. Doktorant wskazuje, że Kodeks cywilny posługuje się pojęciem dokumentu w wielu przepisach, przy czym w wielu jednostkach redakcyjnych przypisuje terminowi „dokument” różne znaczenie. W konsekwencji Doktorant przyjmuje, że Kodeks cywilny cechuje brak jednolitości terminologicznej co do definicji dokumentu, zaś sama definicja zawarta w przepisie art. 77³ KC ma ograniczone zastosowanie zasadniczo jako element konstrukcyjny formy dokumentowej (str. 54, 59). Nie kwestionując ostatecznego wniosku Doktoranta w tym zakresie, interesujące wydawałoby się jednak dokonanie analizy z perspektywy reguł wykładni przepisów.
4. Punktem wyjścia wydaje się w tym zakresie tzw. dyrektywa języka prawnego związana z nadaniem przez prawodawcę swoistego znaczenia określonym pojęciom lub zwrotom co do zasady poprzez wprowadzenie do tekstu prawnego definicji legalnej. Skorzystanie z tej formy techniki legislacyjnej przesądza o tym, że prawodawca świadomie nadaje zaczerpniętym z języka potocznego zwrotom szczególne znaczenie, odmienne od przyjmowanego w języku naturalnym⁴. W odniesieniu do definicji legalnych jako elementów podlegających interpretacji tekstu prawnego warto zaznaczyć, że powszechnie wyróżnia się tzw. definicje wyraźne, gdy w tekście prawnym określone zostało bezpośrednio zarówno *definiendum*, jak i *definiens*, oraz tzw. definicje kontekstowe, gdy konwencjonalne, nadawane przez prawodawcę znaczenie danego pojęcia nie jest określane w tekście prawnym bezpośrednio w opisany powyżej sposób, lecz wynika ze sposobu użycia określonego terminu w różnych przepisach. Wskazać należy także, iż w tekstach prawnych występują definicje zupełne, równoważnościowe lub równościowe, a także definicje cząstkowe, charakteryzujące definiowane pojęcie jedynie w pewnym obszarze (części, zakresie). W tekstach prawnych pojawiają się także definicje zakresowe, w których prawodawca określa zakres definiowanego pojęcia, wyliczając jego desygnaty⁵. W związku z nadawaniem szczególnego znaczenia określonym pojęciom zawartym w tekście prawnym poprzez wykorzystywanie definicji legalnych interpretator, co do zasady, zobowiązany jest do rozumienia definiowanych zwrotów

⁴ por. J. Wróblewski, Zagadnienia teorii wykładni prawa, s. 246). Zob. też T. Gizbert-Studnicki, Dyrektywy wykładni drugiego stopnia, s. 58 i n.

⁵ zob. szerzej L. Morawski, O dwóch sposobach definiowania pojęć w prawie, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo 1981, Nr 19, s. 43 i n.; W. Patryas, Definiowanie pojęć prawnych, Poznań 1997, s. 12 i n.

zgodnie ze znaczeniem nadanym w definicji⁶. Jakkolwiek powyższa dyrektywa zdaje się *prima facie* jasna i nie budzi wątpliwości, ma także szczególną moc⁷, to z uwagi na wykorzystywanie w tekstach prawnych różnego typu definicji interpretator niejednokrotnie napotyka problemy już na poziomie rozstrzygnięcia, czy w danym tekście prawnym określono znaczenie określonego pojęcia poprzez wykorzystanie definicji legalnej. Nadto, niejednokrotnie bywa i tak, że pojęcia wykorzystane przez prawodawcę w charakterystyce definiensa wywołują poważne kontrowersje, stając się samoistnym przedmiotem rozbieżności i sporów interpretacyjnych. Dobrą egzemplifikacją jest kontrowersja wokół charakteru sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych na tle art. 252 i 425 KSH oraz kontrowersje powstałe w doktrynie⁸ i orzecznictwie⁹, zwieńczone uznaniem słuszności wykładni odmiennej od pierwotnego kategoriycznego stwierdzenia o nieważności bezwzględnej, wyraźnie przedstawionego przez Komisję Kodyfikacyjną w uzasadnieniu projektu uchwalonego KSH.¹⁰

5. Z wykorzystywaniem definicji legalnych łączą się także inne problemy. W szczególności problematyczny jest ich zakres.¹¹ Zasadniczo są one umieszczane w akcie prawnym należącym do określonego działu prawa, np. w KC. Nie ma wątpliwości, że definicja legalna wyznacza zakres znaczeniowy definiowanego pojęcia na gruncie tego aktu prawnego. Nie jest jednak jasne, czy definicje sformułowane w jednym akcie prawnym mają być stosowane w odniesieniu do innych aktów prawnych, tego samego działu prawa, wszystkich aktów prawnych, w których występuje

⁶ zob. T. Gizbert-Studnicki, Dyrektywy wykładni drugiego stopnia, s. 58 i n.; K. Pleszka, Reguły preferencji, s. 77 i n.

⁷ zob. A. Grabowski, Siła argumentu interpretacyjnego, s. 358 i n.; T. Gizbert-Studnicki, Dyrektywy wykładni drugiego stopnia, s. 57 i n.; S. Żółtek, Znaczenie normatywne ustawowych znamion, s. 338

⁸ A. Koch, Charakter sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał spółek kapitałowych, PPH 2007, Nr 2, s. 4; S. Soltysiński, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, Nr 1, s. 4; J. Frąckowiak, Uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą, PPH 2007, Nr 11, s. 15; M. Gutowski, Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych, PPH 2007, Nr 12, s. 20 i n.; *tenże*, Wzruszalność czynności prawnej, Warszawa 2010, s. 245 i n.; W. Jurcewicz, Nieważność uchwał w spółkach kapitałowych, PPH 2008, Nr 5, s. 18; K. Rudnicki, Odwołanie członka zarządu spółki kapitałowej a zaskarżenie uchwały zgromadzenia tej spółki, PS 2005, Nr 6, s. 84, 85; A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Kraków 2001, s. 252; P. Grzesiok, Zaskarżanie uchwał w kodeksie spółek handlowych na tle rozwiązań kodeksu handlowego, cz. 1, Pr. Sp. 2002, Nr 5, s. 2 i n.

⁹ uchwała SN (7) z 1.3.2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, Nr 7–8, poz. 95 oraz powołane w niej wcześniejsze orzecznictwo

¹⁰ Druk sejmowy III kadencji Nr 1687

¹¹ A. Bielska-Brodziak, Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego, Warszawa 2009, s. 50 i n.; S. Żółtek, Znaczenie normatywne ustawowych znamion, s. 338 i n.

definiowane pojęcie, niezależnie od tego, do jakiego działu należą, czy też mają być stosowane wyłącznie w odniesieniu do aktu prawnego, w ramach którego zamieszczono definicję legalną. W piśmiennictwie, zarówno z zakresu teorii prawa, jak i w rozważaniach dogmatycznych, przyjmuje się stosunkowo powszechnie zasadę, wedle której interpretator związany jest domniemaniem znaczenia danego terminu nadanego w definicji legalnej, szczególnie silnym, jeśli definicja zamieszczona została w akcie prawnym o randze kodeksu¹². Domniemanie to może zostać przełamane wówczas, gdy prawodawca na gruncie innego aktu prawnego od znaczenia nadanego w definicji legalnej wyraźnie odstąpił, co uczynić może zasadniczo poprzez sformułowanie kolejnej definicji legalnej na potrzeby innego aktu prawnego.¹³ Sprawa nie jest jednak tak oczywista, bowiem w wielu wypadkach pomimo braku wskazania prawodawcy na wolę odmiennego od nadanego w definicji legalnej rozumienia określonego pojęcia na gruncie innego aktu prawnego automatyczne przenoszenie znaczenia nadanego w definicji legalnej wywołuje komplikacje i zastrzeżenia. Problem ten nie ogranicza się zresztą do definicji legalnych, lecz dotyczy szerszego zagadnienia – przenoszalności i spójnej wykładni pojęć charakterystycznych dla danej gałęzi prawa, w ramach interpretacji i stosowania norm należących do gałęzi innej. Przykładem tego rodzaju dylematu jest zagadnienie wykorzystywania cywilistycznej interpretacji pojęcia „szkody majątkowej” dla potrzeb prawa karnego. Termin ten występuje w prawie cywilnym, lecz z uwagi na swoją uniwersalność i szczególną doniosłość oddziałuje na inne gałęzie prawa. W tym przypadku Autor doszedł do wniosku odbiegającego od zasadniczo akceptowanego mechanizmu wykładniczego uznając, że definicja zawarta w przepisie art. 77³ KC ma na gruncie Kodeksu cywilnego ograniczone zastosowanie jako element konstrukcyjny formy dokumentowej. Nie kwestionując dopuszczalności dojścia do takiego rozwiązania, nieco bardziej pogłębiona analiza wydawałaby się w tym zakresie pożądana. Być może, pewnym argumentem przemawiającym za stanowiskiem przyjętym przez Doktoranta mogłyby być zastrzeżenia w piśmiennictwie, że definicja jest niewłaściwie sformułowana, gdyż traktuje ona dokument w sposób formalnoprawny (jako środek dowodowy), o którego prawnej doniosłości przesądza podkład (nośnik), a nie

¹² o funkcji i znaczeniu definicji legalnych w kontekście dyrektyw wykładni zob. m.in. *T. Gizbert-Studnicki*, *Dyrektywy wykładni drugiego stopnia*, s. 58 i n.

¹³ por. *L. Morawski*, *Zasady wykładni*, 2006, s. 96 i n.

treść podczas, gdy elementem konstytutywnym dokumentu powinna być przede wszystkim jego zawartość intelektualna – niezmienna, dająca się odtworzyć bądź powielić w każdej postaci, tj. na papierze albo na materialnym nośniku elektronicznym, magnetycznym, optycznym itp.¹⁴ To jednak raczej postulaty *de lege ferenda* niż postulaty wykładnicze. Natomiast pogląd zbieżny ze stanowiskiem Doktoranta prezentuje J. Grykiel wskazując, że termin "dokument" występuje w licznych przepisach prawa cywilnego (np. art. 78 § 1, art. 102, 348, 465, 546 § 2, art. 7602 § 1, art. 782 KC), zaś kontekst jego użycia wskazuje, że w wielu z nich ustawa nie odwołuje się do każdego dokumentu w rozumieniu art. 77³ KC, a jedynie do określonego rodzaju dokumentu, np. dokumentu obejmującego wyłącznie oświadczenia woli albo tylko takiego, który stanowi nośnik informacji mającej postać językowych znaków graficznych, co w ocenie J. Grykiela stawia pod znakiem zapytania znaczenie definicji dokumentu dla prawa cywilnego jako całości.¹⁵ Z kolei R. Strugała wskazuje możliwość wykładni, zgodnie z którą przydatność definicji dokumentu nie ogranicza się do przepisów KC, lecz ma charakter systemowy, co oznacza, że definicja dokumentu powinna być stosowana przede wszystkim przy stosowaniu przepisów KPC, które posługują się pojęciem dokumentu. Na gruncie problematyki formy dokumentowej oznacza to że art. 247 KPC znajduje zastosowanie także do niej, ograniczając możliwość prowadzenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko lub ponad osnowę dokumentu, jakim jest np. e-mail, SMS czy nagranie obejmujące treść czynności prawnej. Ponadto, do dokumentu w rozumieniu art. 77³ KC znajdują zastosowanie przepisy KPC o dowodzie z dokumentu, z uwzględnieniem niezbędnych różnic (np. zgodnie z art. 243¹–257 KPC do dokumentów zawierających tekst, które umożliwiają ustalenie ich wystawców, stosuje się bowiem przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 243¹–257 KPC), zaś do innych dokumentów stosuje się zaś odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentów oraz o dowodzie z oględzin (zob. art. 308 KPC).¹⁶ Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia i nie oceniając stanowiska przyjętego przez Doktoranta, wydaje się, że analiza w tym zakresie powinna być nieco pogłębiona, zaś proste odwołanie do

¹⁴ por. A. Brzozowski, W. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne. Część ogólna, s. 239; tenże w: Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, K. Pietrzykowski red., 2018, uw. do art. art. 77³ KC

¹⁵ por. J. Grykiel, [w] M. Gutowski, Komentarz KC, t. 1, 2016, s. 547

¹⁶ por. R. Strugała [w] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski red., 2017, uw. do art. art. 77³ KC

wskazanego w powołanym przez Doktoranta wyroku TK z 18.12.2002, K 43/01 postulatu skuteczności prawa, wydaje się nadmiernym uproszczeniem.

6. Podzielam po części pogląd Doktoranta, że w przypadku dokumentu w postaci elektronicznej można przyjąć, że ilość jego oryginalnych egzemplarzy nie jest zależna od woli stron, a od tego, czy kolejne egzemplarze nie różnią się treścią informacji w nich zawartej (str. 56) oraz, że dokument dla swego bytu nie wymaga opatrzenia go podpisem. To ostatnie wynika wprost z konstrukcji normatywnej. Natomiast nie jestem w pełni przekonany, czy słusznie twierdzi Doktorant, że ilość egzemplarzy oryginalnych dokumentu w postaci elektronicznej jest całkowicie od woli stron niezależna, gdyż wydaje się to zależne od konkretnej sytuacji.
7. Prawidłowe jest stanowisko Doktoranta, że oświadczenie woli złożone w formie dokumentowej podlega ogólnym regułom wskazanym w art. 60 art. 61 i art. 65 k.c. (str. 63, 65). Podzielam też pogląd, że posłużenie się przez strony formą dokumentową daje szersze możliwości ustalenia zgodnego zamiaru i celu umowy (str. 63), a to z uwagi na możliwości techniczne utrwalenia okoliczności towarzyszących złożeniu samych oświadczeń. Warto jednak odnotować, że specyfika wykładni czynności prawnej a zwłaszcza umowy, w tym zawartej w formie dokumentowej, polega na rekonstrukcji tzw. *lex contractus*, której normatywna konstrukcja oddala jej istotę od klasycznych elementów stanu faktycznego, a zarazem decyduje o konieczności poddania mechanizmów ją tworzących wykładni. Mniejsze znaczenie ma kwestia, czy w konkretnym przypadku większe znaczenie będą miały normy dyspozytywne, czy treść oświadczeń woli, zasad współżycia społecznego i zwyczajów. Kluczowe jest bowiem to, że strony, korzystając z granic wyznaczonych głównie przez dyspozytywne normy abstrakcyjne i generalne, kształtują poprzez czynność prawną w formie dokumentowej, normę indywidualną i konkretną określającą ich prawa i obowiązki. Swoją wolą wypełniają materię kodeksową, konkretyzując abstrakcyjne normy i uzupełniając dyspozytywne propozycje oraz przekuwając je w konkretny stosunek prawny. Ten stosunek, niezależnie od nośnika na którym oświadczenia zostały utrwalone, uzyskuje postać werbalną. Jest on „zapisany” w treści oświadczeń woli stron – w tzw. substracie czynności prawnej¹⁷, w ustawie (zwłaszcza w części ogólnej i

¹⁷ co do znaczenia tego terminu por. bliżej *M. Gutowski*, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017, s. 20 i n.

części ogólnej zobowiązań KC oraz w części szczegółowej – w zakresie typu konkretnej umowy), w zasadach współzycia i w zwyczajach. Dekodowanie jego treści wymaga, by sąd odczytał kształt obowiązków wynikających z normy indywidualnej i konkretnej przy użyciu dyrektyw wykładni oświadczeń woli utrwalonych w formie dokumentowej, a następnie przy pomocy wykładni przepisów prawnych i z uwzględnieniem sfery aksjologicznej i obyczajowej wpisanej w zasady współzycia społecznego i zwyczaje dokończył proces dekodowania. Ostateczny kształt normy indywidualnej i konkretnej zostanie przez sąd ustalony na podstawie wykładni przepisów prawnych z uwzględnieniem tych przepisów, które normują sposób ustalania praw i obowiązków stron z uwzględnieniem właściwych dyrektyw wykładni umów lub innych oświadczeń woli wchodzących w skład czynności prawnej. Związek mechanizmu wykładniczego oświadczeń utrwalonych w formie dokumentowej z czynnościami dowodowymi polega na tym, że wykładnia ta po części służy ustaleniom faktycznym, po części zaś dekodowaniu nadającej się do aplikacji normy. Dość wyraźnie akcentuje to orzecznictwo, wskazując, że ustalenie rzeczywistej (faktycznej) treści umowy łączącej strony należy traktować jako sferę ustaleń faktycznych.¹⁸ Dekodowanie normy indywidualnej i konkretnej wymaga odwołania się do materialnego wytworu, w którym oświadczenie woli zostało ucieleśnione w formie dokumentowej. Organ stosujący prawo musi w tym zakresie sięgnąć do samego oświadczenia w formie dokumentowej, którego treść ustalona zostanie w fazie ustaleń faktycznych na bazie dokumentu w rozumieniu art. 77³ KC oraz innych czynników kształtujących *lex contractus*. Owo sądowe ustalenie odnosić się z kolei będzie do „substratu czynności prawnej”, którym będzie czynność prawna utrwalona w formie dokumentowej, której substrat – łatwiej lub trudniej uchwytnej, z uwagi na charakterystykę nośnika – będzie przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym.

8. Zobiiektywizowane pojmowanie oświadczenia woli kładzie akcent na zewnętrznym zachowaniu składającego oświadczenie i przypisuje znaczenie prawne temu, co z oświadczenia wynika. Sama czynność prawna i oświadczenie woli podlegają odrębnemu reżimowi w zakresie wykładni. Ani doktryna, ani judykatura nie jest w przedmiocie metody wykładni oświadczeń woli jednomyślna. Czasami nawet pomija się rozróżnienie

¹⁸ wyr. SN z 20.7.2000 r., I PKN 743/99, Legalis; post. SN z 16.4.2013 r., II UK 414/12, Legalis; post. SN z 13.2.2013 r., I UK 596/12, Legalis

między samym oświadczeniem woli a sposobem jego wykładni, choć prawo polskie dostarcza podstawy normatywnej do nakreślenia tego rodzaju dystynkcji. Przedmiotem wykładni jest „zewnątrzny przejaw oświadczenia woli”.¹⁹ W świetle określonej w art. 65 § 1 KC reguły wykładni oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Rozstrzygające zatem dla wykładni znaczenie ma oświadczenie woli zobiektywizowane powszechnym znaczeniem użytych dla jego wyrażenia znaków i uwzględnieniem sposobu jego rozumienia przez adresata, a nie rzeczywista wola wewnętrzna składającego oświadczenie woli.²⁰ Konieczność takiego rozumienia wykładni oświadczeń woli wspiera dodatkowo potrzeba ochrony uzasadnionych interesów adresata oświadczenia woli, poprzez odniesienie do standardu „rozsądnego adresata” – w danych okolicznościach, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów. Ponieważ rdzeniem czynności prawnej jest oświadczenie woli, wykładnia tej czynności opierać się będzie na wykładni oświadczeń woli. W procesie wykładni czynności prawnych dodatkową podstawą normatywną, którą należy uwzględnić, jest wspomniany art. 56 KC, w myśl którego czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Przepis ten wzmocnia zasadę wynikającą z art. 65 § 1 KC, kładąc nacisk na skutki wyrażone w czynności prawnej, a nie skutki, które strona dokonująca tej czynności zamierzała wywołać. Z powyższego wynika, że dokonując wykładni czynności prawnej, należy mieć na względzie, że jej konsekwencje prawne są bogatsze niż jej treść, co nie jest bez znaczenia w perspektywie opisywanej przez Doktoranta wykładni oświadczeń woli w formie dokumentowej.

9. Stanowisko doktryny co do metody wykładni nie jest jednoznaczne. Istnieją zdecydowani zwolennicy obiektywnej metody wykładni oświadczeń woli,²¹

¹⁹ posługując się terminologią *Z. Radwańskiego*; por. *Z. Radwański*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna* (red. *Z. Radwański*), Warszawa 2002, s. 40. Podobnie *A. Wolter*, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 298; *S. Grzybowski*, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1970, s. 257

²⁰ *Z. Radwański*, w: *System Prawa Cywilnego*, t. 1 (red. *S. Grzybowski*), s. 553 i n.; *tenże*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2 (red. *Z. Radwański*), 2002, s. 35 i n.; *A. Jędrzejewska*, *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*, Warszawa 1992, s. 198 i n.; *S. Rudnicki*, w: *S. Dmowski, S. Rudnicki*, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 1998, s. 140

²¹ *S. Rudnicki*, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 172; *J. Gwiazdomorski*, *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, ZNUJ. *Prace z zakresu prawa cywilnego i prawa na dobrach niematerialnych* 1974, Nr 346, s. 57 i n.; *A.*

choć zdaje się przeważać nurt akceptujący kombinowaną metodę wykładni (obiektywno-subiektywną).²² W mojej ocenie najcenniejsza wydaje się metoda obiektywna z elementami metody subiektywnej.²³ Śledząc intencje ustawodawcy, należy stwierdzić, że co do zasady najbliższa im wydaje się metoda kombinowana, choć raczej z punktem ciężkości bliżej obiektywnej wykładni oświadczeń woli w polskim prawie cywilnym. Element subiektywny stanowi natomiast element korygujący zbyt rygorystyczne konsekwencje metody obiektywnej. Proste odwoływanie się do charakterystycznej dla metody subiektywnej woli rzeczywistej nawiązywałoby do kryterium pozaustawowego nieznajdującego oparcia w elementach wymienionych w przepisie art. 65 § 1 KC. Potrzebę ostrożnego zaaprobowania elementów metody kombinowanej uzasadnia to, że wola strony przedstawia istotne znaczenie prawne, lecz może mieć znaczenie o tyle tylko, o ile znajduje odzwierciedlenie w samym oświadczeniu woli i na podstawie owego oświadczenia została przez sąd ustalona w toku postępowania dowodowego oraz zdekodowana w fazie wykładni oświadczeń woli. Jak wskazuje orzecznictwo, zgodnie z art. 65 § 1 KC, oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji²⁴ czy też innych elementów utrwalonych na nośniku. Nieco innymi dyrektywami rządzi się natomiast wykładnia umów, ponieważ z ustawy wynika wyraźnie element subiektywny, wskazujący, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 KC). W doktrynie i orzecznictwie dominuje

Jędrzejewska, *Koncepcja oświadczenia woli*, s. 198 i n.; *taż*, *Wpływ woli wewnętrznej na koncepcję oświadczeń woli w polskiej judykaturze*, *PiP* 1989, Nr 11, s. 75 i n.

²² *Z. Radwański*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2 (red. *Z. Radwański*), 2002, s. 51 i n.; *tenże*, *Teoria umów*, s. 37; *tenże*, *Wykładnia oświadczeń woli*, s. 60 i n.; *S. Grzybowski*, w: *System Prawa Cywilnego*, t. 1 (red. *S. Grzybowski*), s. 531–534; *A. Wolter*, *J. Ignatowicz*, *K. Stefaniuk*, *Prawo cywilne*, s. 282, 283.

²³ co do metod wykładni por. zwłaszcza *Z. Radwański*, *Wykładnia oświadczeń woli*, s. 51 i n.; *tenże*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2 (red. *Z. Radwański*), 2002, s. 51 i n. Problemy związane z wykładnią oświadczeń woli na tle poszczególnych metod wykładni omawiają także: *J. Gwiadomorski*, *Próba korektury*, s. 57 i n.; *A. Jędrzejewska*, *Koncepcja oświadczenia woli*, s. 198 i n.; *taż*, *Wpływ woli wewnętrznej*, s. 75 i n.; *Z. Radwański*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 2 (red. *Z. Radwański*), 2002, s. 51 i n.; *tenże*, *Teoria umów*, s. 37; *tenże*, *Wykładnia oświadczeń woli*, s. 60 i n.; *S. Grzybowski*, w: *System Prawa Cywilnego*, t. 1 (red. *S. Grzybowski*), s. 531–534; *A. Wolter*, *J. Ignatowicz*, *K. Stefaniuk*, *Prawo cywilne*, s. 282, 283; *S. Wyszogrodzka*, *Dyssens w prawie polskim*, *KPP* 2004, Nr 4, s. 966 i n.

²⁴ wyr. SN z 15.1.2016 r., I CSK 1083/14, *Legalis*

uwzględniający powyższą konstrukcję normatywną pogląd, że w istocie każda umowa może podlegać wykładni, ponieważ treść stosunku musi zostać zdekodowana przede wszystkim z treści tej umowy. Dlatego też na tle art. 65 KC orzecznictwo przyjmuje kombinowaną metodę wykładni opartą zarówno na kryterium subiektywnym, jak i obiektywnym.²⁵ Sąd Najwyższy wskazuje, że realizując tę zasadę, należy brać pod uwagę nie tylko sporny fragment tekstu, lecz także inne postanowienia umowy, a zarazem uwzględnić pozatekstowe okoliczności, np. rokowania poprzedzające zawarcie umowy, cele umowy, rozumienie tekstu, zachowanie stron itd., które mogą mieć znaczenie zwłaszcza na gruncie szerokiej definicji dokumentu zawartej w art. 77³ KC i możliwości utrwalenia ich na nośniku.²⁶

10. Wskazane przez Sąd Najwyższy reguły interpretacyjne obowiązujące przy tłumaczeniu oświadczeń woli odnoszą się w całości do formy dokumentowej czynności prawnej, zaś w kontekście celów recenzowanej rozprawy istotny wydaje się wpływ informacji zapisanych na nośnikach na sposób dokonywania wykładni oświadczeń woli złożonych w formie dokumentowej.²⁷ W tym zakresie podzielam pogląd Doktoranta o prawidłowym kierunku zmierzającym do zobiektywizowania wykładni oświadczeń woli i umów zawartych w formie dokumentowej. Nie jestem wszakże w pełni przekonany, czy istotnie o tym kierunku decydują możliwości techniczne składania oświadczeń woli przy pomocy nowoczesnych technik komunikowania się, zwłaszcza przy pomocy systemu teleinformatycznego (por. str. 61). Wydaje się, że jest to ogólna tendencja wykształcona we wskazanym wyżej orzecznictwie i w doktrynie.
11. Podzielam pogląd Doktoranta, że art. 77³ k.c. jako przepis szczególny wskazuje, że chwilą złożenia oświadczenia woli w formie dokumentowej jest chwila uzyskania przez adresata możliwości dostępu do samego dokumentu tj. nośnika nie zaś treści informacji zawartych na nim. (str. 66).

²⁵ por. np. wyr. SN z 29.1.2002 r., V CKN 679/00, Legalis; wyr. SN z 3.9.1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 38, z aprobowaną glosą A. Szpunara, OSP 1998, Nr 5, s. 93; wyr. SN z 9.9.1998 r., I CKN 842/97, OSNC 1999, Nr 5, poz. 91; wyr. SN z 8.6.1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, Nr 1, poz. 10, z aprobowaną glosą Z. Radwańskiego, OSP 2000, Nr 6, poz. 92; uchw. SN z 29.6.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168

²⁶ szerzej np. uzasadnienie wyr. SN z 29.1.2002 r., V CKN 679/00, Legalis

²⁷ zob. m.in. wyr. SN z 5.4.2007 r., II CSK 546/06, Legalis; wyr. SN z 18.3.2008 r., II CSK 336/07, Legalis; wyr. SN z 29.10.2004 r., III CK 468/03, Legalis; wyr. SN z 19.7.2000 r., II CKN 313/00, niepubl.; wyr. SN z 5.4.2007 r., II CSK 546/06, Legalis; wyr. SN z 18.3.2008 r., II CSK 336/07, Legalis; wyr. SN z 29.10.2004 r., III CK 468/03, Legalis; wyr. SN z 19.7.2000 r., II CKN 313/00, niepubl.; wyr. SN z 31.3.2016 r., IV CNP 27/15, Legalis

12. Słuszne też wydaje się stanowisko Doktoranta akcentujące, że ustawa przewiduje dla formy dokumentowej te same rygory co dla formy elektronicznej i pisemnej, przy czym dzisiejsze regulacje ustawowe sprowadzają jej funkcję do celów dowodowych (str. 74). W kontekście wymagań formalnych warto byłoby się zastanowić, jaki zakres oświadczenia woli powinien zostać objęty formą dokumentową. W tym zakresie – na gruncie ogólnych wymagań formalnych – od lat obecna jest pewna kontrowersja doktrynalna dotycząca relacji pomiędzy treścią czynności a jej formą, choć wykształcona na gruncie formy *ad solemnitatem*. Chodzi tutaj o to, jak dalece sięgają wymagania formalne, czy podlega im cała treść czynności, czy też tylko jej część. Stanowiska w tym zakresie są różne: od skrajnie liberalnego po rygorystyczne. Najbardziej liberalne stanowisko zajmuje A. Szpunar uznając, że tylko postanowienia konstytucyjne, które w umowach nazwanych odpowiadałyby *essentialia negotii*, powinny zostać objęte wymaganą formą czynności prawnej. W nienazwanych umowach należy objąć przewidzianą formą wyróżnione elementy istotne, które przynajmniej wyraźnie określać muszą istniejące zobowiązanie.²⁸ Stanowisko to zasadza się na założeniu ogólnym, że wykładnia przepisów o formie nie powinna być rozszerzająca. Wskazać można przeciwko stanowisku liberalnemu argument, że zostało ono odrzucone w toku dyskusji Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem k.c., co znalazło wyraz w uchwaleniu aktualnie obowiązującego kodeksu.²⁹ Istnieje nadto w doktrynie szereg stanowisk, wywodzących się z poglądów obecnych w literaturze zagranicznej, które należy umiejscowić pomiędzy wskazanymi wyżej stanowiskami biegunowymi: liberalnym i radykalnym.³⁰ Stanowiska te poddane zostały krytyce w oparciu o zarzuty dowolności i niejasności kryteriów stosowanych przy ustalaniu elementów treści, jakie muszą być zawarte w dokumencie o odpowiedniej formie.³¹ Stanowisko rygorystyczne

²⁸ A. Szpunar: Zakres formy notarialnej przy przeniesieniu własności nieruchomości, NP 1987/9, s. 9; tenże: Forma umowy o przeniesienie własności nieruchomości, Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego, Warszawa 1964, s. 375,376; tak również: S. Breyer: Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1975, s. 132

²⁹ bliżej na ten temat por. E. Drozd: Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1974, s. 155. Co do podstaw krytyki stanowiska liberalnego por. również: M. Kępiński: Przeniesienie własności nieruchomości rolnych, Poznań 1970, s. 56 i n.; Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna, Wrocław 1985, (2 wyd.), s. 636

³⁰ bliżej E. Drozd: Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1974, s. 153 i cytowana tam literatura zagraniczna; por. również E. Drozd [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2002, s. 115,116

³¹ por. Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna, Wrocław 1985 (2 wyd.), s. 635

reprezentowane jest przez dominującą część przedstawicieli doktryny. Uznaje ono, że wymóg dokonania czynności w określonej formie, odnosi się do jej wszystkich postanowień, czyli obejmuje całość oświadczeń woli.³² W tym ujęciu, w odniesieniu do umów nazwanych, wymagania formalne dotyczą postanowień odpowiadających *essentialia negotii* i *accidentalia negotii* danego typu umowy. Natomiast postanowienia odpowiadające irrelevantnym dla procesu kwalifikacji *naturalia negotii*, lecz typowe dla określonej umowy nazwanej, powinny być objęte wymaganą formą wtedy, gdy zmierzają do odmiennego ukształtowania stosunku prawnego, niż wynikałoby to z dyspozytywnego unormowania ustawowego. W takich sytuacjach, nie chodzi nawet o to, że strony dają wyraz temu, że postanowienia te stają się dla nich istotne na równi z innymi postanowieniami, lecz o to, że w przeciwnym wypadku stosunek podlegałby regulacji normatywnej w postaci norm względnie wiążących. W odniesieniu do umów nienazwanych, wymagania formalne obejmować będą całą czynność prawną, a niewątpliwie jej minimalną treść, czyli te postanowienia, które musi zawierać konkretna czynność prawną, a bez których nie sposób uznać, że została ona dokonana. Wprawdzie recenzowana rozprawa nie dotyczy formy pod rygorem *ad solemnitatem*, niemniej jednak wydawałoby się wartościowe poświęcenie kilku zdań zagadnieniu, jaki zakres oświadczeń woli stanowiących czynność prawną w formie dokumentowej podlega wymaganiom formalnym.

V. KONKLUZJE

Przedstawione wyżej uwagi polemiczne nie umniejszają ogólnej pozytywnej oceny pracy. Ostatecznie bowiem skłaniam się ku stanowisku, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr Artura Krzysztofa Kruszewskiego pt. „Forma dokumentowa oświadczenia woli” stanowi udaną autorską propozycję rozwiązania doniosłego praktycznie i trudnego problemu naukowego.

³² M. Kępiński: Przeniesienie własności nieruchomości rolnych, Poznań 1970, s. 57; Z. Radwański [w:] S. Grzybowski (red.), System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna, Wrocław 1985, (2 wyd.), s. 636; tak również E. Drozd [w] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2002, s. 119; tenże: Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1974, s. 155-162

Pan mgr Artur Krzysztof Kruszewski wykazał się dobrą znajomością analizowanych instytucji prawnych oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uważam, że przedłożona dysertacja spełnia warunki do uzyskania stopnia doktora przewidziane ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki tj. z dnia 15 września 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789)) i wnoszę o przeprowadzenie dalszych kroków w postępowaniu zmierzającym do nadania stopnia naukowego doktora.

Prof. dr hab. Maciej Gutowski



Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego
UAM w Poznaniu